PROTOKÓŁ Nr XXX/12
z XXX sesji Rady Miejskiej w Ścinawie
w kadencji 2010-2014
z dnia 17 lutego 2012 r.

Obrady sesji Rady Miejskiej rozpoczęto o godz. 15.24 w sali konferencyjnej Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie.

Nieobecni radni: P. Wityk-Szumna, A. Pałac.

Na sesji obecni byli Burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer, Sekretarz Miasta i Gminy Patrycja Jugo, Pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Ścinawie Małgorzata Krysa, Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej Iwona Orniacka, Kierownik w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Ścinawie Katarzyna Perdjon.

Ad. 1. Otwarcie sesji oraz powitanie gości.

Ad. 2. Stwierdzenie quorum.
Przewodniczący Rady Miejskiej – Krzysztof Marek dokonał otwarcia XXX Sesji Rady Miejskiej w Ścinawie.
Następnie stwierdził, że zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności w sesji Rady na 15 członków Rady uczestniczy 13 radnych, co stanowi quorum przy którym Rada Miejska w Ścinawie może podejmować prawomocne uchwały (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).
Następnie Przewodniczący przedstawił porządek obrad XXX sesji Rady Miejskiej:
1. Otwarcie sesji oraz powitanie gości.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały i podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i Gminy Ścinawa przedstawionych przez Zakład Gospodarki Komunalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad.
Uwag brak.
Ad. 3. Rozpatrzenie projektu uchwały i podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i Gminy Ścinawa przedstawionych przez Zakład Gospodarki Komunalnej.
Przewodniczący poprosił o przedstawienie projektu uchwały przez wnioskodawcę oraz zapytał czy organ wykonawczy coś jeszcze chce dodać w kwestii projektu uchwały.
Burmistrz odpowiedział, iż chce coś dodać, głos zabrała Sekretarz Gminy omawiając kwestię formalną, przypominając, iż na ostatnim posiedzeniu została wniesiona z Panią kierownik autopoprawkę dotycząca sposobu sfinansowania.
Burmistrz Ścinawy wypowiedział się, iż na poprzedniej sesji 27. lutego zostało przedstawione jakie są ceny wody w okolicznych miejscowościach, m.in. w gminie Wińsko jest dużo wyższa niż u nas, ma Pan przed sobą na pewno te informacje, radni, którzy są z Pana ugrupowania powinni Panu przedstawić; również jeżeli chodzi o sam Lubin i okolice mają ceny wyższe o dwadzieścia parę procent. W tej chwili weszły ceny wody, które zostały uchwalone, w Polkowicach to jest 5,39 zł, a cena ścieków 7,13 zł, w gminie Podgórzyn to 7,50 cena wody, 16,23 cena ścieków, gmina Piechowice 6,97 i 13,02; gmina Prochowice również wyższe ceny ścieków i wody. Burmistrz wspomniał, iż chodzi przede wszystkim o to, iż te środki finansowe, które Pani Dyrektor chce zabezpieczyć. Dość często zatyka się kanalizacja burzowa, a to właśnie dla Pana radnego Kraśniańskiego, Sitarskiego wydawano zgodę na przyłączenie burzówki do kanalizacji, praktykowano to w wielu miejscach, tak wydał to dyrektor Tylak, i z tego względu ilości, potężne napływają wód burzowych do kanalizacji ściekowej, są to ogromne. Za mnie drodzy Państwo jest to całkiem inaczej z tego względu, że, tam gdzie była robiona nawierzchnia i kanalizacja burzowa

niestety wszystko jest wpięte do burzówki i odprowadzenia do rzeki zimnicy, gdzie mamy pozwolenia wodno – prawne. Takie ulice: Kilińskiego, Słowackiego, Reymonta, Sienkiewicza, Spacerowa, Sportowa jeden i drugi odcinek to jest wpięte do kanalizacji ogólnospławnej, do kanalizacji burzowej.

Radna Podgórska zapytała co ze Szpitalną, na co Burmistrz odpowiedział, iż nie on to robił i odesłał Radną do poprzednich władz. Dodał, iż było to robione w 2003-4-5 roku, nie byłem Burmistrzem, to co obecnie realizuję, to realizuję według prawa i zasad. Ulica Przyjaciół Żołnierza, ulica Jadwigi jest to newralgiczny punkt, gdzie podczas ulew 15-sto, 20-sto minutowych mamy 60-70 cm wody, mieszkańcy przychodzą i żalą się, bardzo dużo osób przychodzi, z tego względu, że nie ma odpływu, dlatego, że oczyszczalnia nie jest w stanie nadążyć odebrać tego wszystkiego, ponieważ kanalizacja jest nie drożna, potrzeba wielu środków finansowych aby to zrobić. Wielokrotnie już były wzywane siły z MPWiK z Lubina, czy Prochowic dysponujące takim sprzętem, my niestety WKO o takiej mocy nie posiadamy. W chwili obecnej wiemy jakie to są przyczyny, m. in. ul. Lubińska, która ma również burzówkę, w której stwierdzono wielkie ilości asfaltu, tłuszczy, oleje i inne rzeczy. Nie zapłaciliśmy za tę potężną awarię, która miała miejsce na górce, nic jako gmina, ale zapłaciły to osoby prywatne, bo same były sobie winne. Wpuszczono tam różne rzeczy w burzówkę, asfalt, szmaty i inne rzeczy, pozatykało, pozalewało zakład. Dowiedzieliśmy się tego gdy byliśmy w firmie, Pani prezes nam powiedziała, że ich wezwano i dwa i pół dnia się męczyli żeby udrożnić kanalizację, z tego względu, że puszczono tam asfalt, szmaty i inne rzeczy, ale gmina nie poniosła kosztów, ponieśli je Ci którzy obsługują ten zakład.
Jeśli chodzi o newralgiczny punkt jakim jest droga do szkoły, do przedszkola, do Zakładu Energetycznego również dla działkowców, spływają tam wody z osiedla Polnego m. in., spływają również ulicą Sportową i płynie nadmiar wód, a jak wiadomo coraz więcej powierzchni jest utwardzonych i płynie to wszystko, rwący potok ulicą Przyjaciół Żołnierza, bo wszystko gromadzi się w tym miejscu, dzieci nawet do szkoły, autobusy nawet tam nie wjadą, nie mówiąc o samochodzie osobowym, który nie ma szans przejazdu. Przychodzi do nas wielokrotnie mieszkaniec, który alarmuje, że ma zalaną całą piwnicę, podobnie jak mieszkańcy ul. Przyjaciół Żołnierza nr 8, 6, że pozalewane piwnice podczas 15-sto minutowych opadów. Żeby zapobiec temu musimy uzyskać pozwolenie wodno-prawne, okazuje się że przekrój tych rur, które zostały wykonane parę lat temu, nie jest w stanie odprowadzić tej wielkiej ilości wody, które napływają na ten teren zalewając, a tym samym uniemożliwiając dojście dzieciom do szkoły.
Pamiętam również sytuację w 2009 roku kiedy zostały odwołane biegi papieskie z tego względu, że całe błonie były zalane, tylko i wyłącznie z tego powodu, że nie jest tam drożna kanalizacja. Kanalizacja miejska jeżeli miała by być zrobiona potrzeba minimum dwadzieścia parę milionów, albo i więcej złotych na ten cel, i bagatelizowanie tych spraw, podchodzenie w ten sposób że będę przeciwna temu, że podnosimy o 12 gr cenę wody, jest troszeczkę nie na miejscu.
Radna Podgórska: do ceny wody nikt nic nie miał.
Jeżeli chodzi o samą oczyszczalnię ścieków, kanalizacja wybrana w pierwszej kadencji, lokalizacja wybrana przez pierwszego burmistrza Ścinawy, który i wskazał i umowy z projektantem podpisał.
Radny Szopa: nazwisko może Pan powiedzieć?
Burmistrz: pierwszym Burmistrzem był Pan Kraśniański, Pana szef przecież. Albo Państwo słuchacie albo opuście i wyjdźcie. Jeżeli Wam nie pasuje to wyjdźcie.
Radny Kraśniański: Pan pierdoły opowiada.
Burmistrz: pierdoły Pan powiedział? Pięknie Pan się wyraził. Dlatego po głębokiej analizie stwierdzono jedną rzecz, że technologia tej oczyszczalni to są lata 60-te. W latach 94-tym jak został drugi sprowadzony projekt, to jest z lat 60-tych tak samo jak wybrany został prototyp kotłowni na słomę, tak samo wybrana została automatyka, która jest prototypem i nikt tego nie naprawia tylko wszystko jest do wyrzucenia, również przełom lat 90-tych i 2000 roku i wiele takich rzeczy się odkrywa w chwili obecnej, a jeżeli chodzi o ścieki ja odtworzyłem co niektóre ceny, są to ceny po 30 zł za metr sześcienny, są ceny po 15 zł, 17, 19 i więcej. Takie są ceny. Z tego względu, że tego typu zanieczyszczenia które mogą trafić, tak jak to się zdarzyło w 2003

albo 2004 roku, gdzie całe złoże i bakterie zostały wypłukane; koszty były przeogromne żeby to odtworzyć. Ludzie do kanalizacji wrzucają wszystko, zdarzają się i psy, kawałki desek, z metalowymi urządzeniami, które uszkodziły jedną z pomp i która bardzo głośno chodzi, a koszty wymiany są naprawdę bardzo duże i żeby dopełnić, zautomatyzować, gdzie otrzymaliśmy 1 milion, Pan mówi, że się wali. Ci ludzie pracowali naprawdę w bardzo ciężkich warunkach, musieli ten szlam wynosić wiadrami po pionowej drabinie. Pan powinien o tym wiedzieć, Pan tyle pracował, Panie Kraśniański tam, był Pan w związkach zawodowych. Mieli bardzo trudne warunki. W tej chwili zostało to zmodernizowane, zostało to wszystko wykonane, są pewne usterki, będzie to wszystko na bieżąco naprawiane. Ale tych prac z tego powodu jest bardzo wiele, tam nawet ogrzewanie jest elektryczne, z tego względu, że jest to w Naturze 2000 nie ma możliwości zrobienia innego niż ekologiczne. Jeżeli w ten sposób podchodzicie Państwo, to jest wasz wybór, to że nie będzie można suchą nogą przejść do Szkoły nr 3, nie będzie można podczas jednej ulewy, która przejdzie nad miastem. To będzie współudział i wasza wina z tego względu, że nie przyczyniacie się do tego żeby nie wykonywać tych modernizacji. Kwota 77 tysięcy zł jest naprawdę niewielka, dlatego w porównaniu do tych wszystkich gmin, do Gminy Rudna, które ma dużo wyższą cenę wody i ścieków na terenie naszego powiatu. Gmina Wińsko, która jest dużo mniej zamożna od pozostałych też ma wyższe ceny niż nasza gmina. Podaliśmy Państwu wydruki, otrzymaliście na poprzedniej sesji i mogliście porównać tą skalę, była ostra wymiana, że się pomyliłem, jeśli chodzi o gminę Rudna. Od was zależy decyzja jak to będzie funkcjonowało, jakie będą tego efekty. Na koniec wróciłbym również do kanalizacji sanitarnej, żeby wszyscy uderzyli się w piersi i uczciwie płacili od tego roku, co niektórzy mają po 4 tyś metrów wody, a 5 metrów ścieków, np. kilkuosobowa rodzina. To nie tędy droga Proszę Państwa. Będę na pewno dążył do tego żeby tak i cała kancelaria prawna, o której to Pan przewodniczący na ostatniej sesji niezbyt pochlebnie się wypowiadał twierdząc, że następna uchylona uchwała, nie miał żadnej racji w tym momencie.
Przewodniczący Rady: zawsze mam rację w stosunku do Pana, proszę Pana, zawsze!
Burmistrz: ja nie będę z Panem dyskutował, ten poziom jest bardzo, bardzo niski...
Przewodniczący Rady: na razie. Nie dorasta mi Pan poziomem rozmowy, nie dorasta mi Pan poziomem rozmowy. Ok. Skończył Pan już przedstawiać projekt czy zmienia Pan temat?
Burmistrz: nie, nie skończyłem.
Przewodniczący Rady: to niech Pan mówi na temat. Wie Pan co to temat?
Burmistrz: jeżeli Pan będzie w ten sposób prowadził tę sesję i tak się będzie Pan zachowywał, gwarantuję Panu, że każdy mieszkaniec Ścinawy otrzyma to nagranie poprzez internet.
Przewodniczący Rady: proszę Pana te nagrania co są tutaj, na pewno otrzyma Pan ...
Burmistrz: dziękuję serdecznie, dobrze, oczywiście, jak najbardziej, dlatego, tutaj zostaje decyzja dla Państwa. Wy podejmujecie, tak albo nie. Dziękuję.
Radny Szopa: ja mam pytanie Panie Burmistrzu jedno do Pana.
Przewodniczący Rady: nie w tym momencie.
Przewodniczący Rady Krzysztof Marek poprosił o opinię Przewodniczącego Komisji Budżetu, Finansów i Strategii Gospodarczej, Przewodniczący Komisji Krzysztof Marek powiedział, iż Komisja negatywnie opiniuje przedłożony projekt uchwały, uważając, iż wzrost stawek w pozycji dotyczącej odprowadzania ścieków jest rażąco za wysoki i nie odzwierciedla poziomu inwestycji przewidzianych do realizacji w roku 2012/2013.
Przewodniczący otworzył dyskusję do projektu uchwały. Radny Szopa zadał pytanie Burmistrzowi czego będziemy winni?
Burmistrz: tego, że potrzebne są środki finansowe na inwestycje.
Radny Szopa: ale Panie Burmistrzu my nic nie zmieniamy, Pan powiedział, że my jako radni będziemy winni, ale czego? Stawki zostają takie same jak Pan sobie zażyczył.
Burmistrz: Szanowny Panie, Pan nie wie o co chodzi, o to chodzi, że Pan na ostatniej sesji uważnie nie słuchał, to właśnie Pan i Pani Wityk – Szumna mówiliście o tym żeby tą cenę obniżyć.
Radny Szopa: Panie Burmistrzu ja zadałem Panu konkretne pytanie dlaczego Pan mówi, że my będziemy winni, czego winni?
Burmistrz: ale na poprzedniej sesji żeście debatowali, obniżali ceny.

Radny Szopa: ale stawki Pani Dyrektor zostają takie same, my nic tu nie mamy do powiedzenia. Dlaczego Pan do kamery mówi, że my będziemy winni.
Przewodniczący Rady: to Pan będzie winny, ja to mówię publicznie ingerować poprzez negocjacje z ZGK o obniżeniu tej stawki, więc podwyżka de facto leży wyłącznie po pana stronie i oczywiście ZGK, ustawa mówi wyraźnie.
Burmistrz: mówiliście, rozmawialiście aby obniżyć te stawki.
Radny Szopa: nie wiem dlaczego Panie Burmistrzu Pan nas oskarża. Przed chwilą Pan powiedział, „my będziemy winni", czego?
Burmistrz: tego, co mówiliście na ostatniej sesji, że sugerowaliście obniżenie.
Radny Szopa: a no chyba, że się urodziłem, no zgadza się.
Przewodniczący Rady udzielił głosu radnemu Kraśniańskiemu.
Radny Kraśniański: ja chciałbym zwrócić Panu uwagę na to, że radni dyskutowali o tym, że koszty są zbyt wysokie, a dyskutowaliśmy przynajmniej dzisiaj o tym, żeby te stawki obowiązywały, ale mam inne pytanie. Pani Dyrektor bo Pani przedstawiła, zacznę od wody stawkę netto 3,07 tak, zgadza się? Brutto, to jest z vat 3,31, przy ściekach to jest 5,17, z vat 5,58 jest tu jedna rzecz, której nie rozumiem, może nie policzyłem dobrze ale opinię Burmistrz Ścinawy wydał co do wody, że cena wynosi 3,12 plus vat to znaczy, że Pan Burmistrz proponuje wyższą cenę jeżeli, niż Pani Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i tak samo jest przy to jest 5,11 jest to rozbieżne, a Pani Dyrektor proponuje 5,17 ja tego nie rozumiem.
Burmistrz: mam prawo, Pan tego nie rozumie?
Radny Kraśniański: to znaczy Pan podwyższa cenę wody i cenę ścieków, tak?
Radna Podgórska: obniża cenę ścieków.
Burmistrz: Pana niezrozumienie, Pan nie potrafi tego przeanalizować.
Radny Kraśniański: ja rozumiem, Pani dyrektor 3,07 plus vat, Pan proponuje 3,12 znaczy Pana opinia 3,12 plus vat , ścieki 5,11 a Pani dyrektor 5,17.
Radna Podgórska: czyli tu jest obniżka.
Radny Kraśniański: teraz tak, głosujemy nad projektem uchwały tym, który Pani Dyrektor przedstawiła, czy nad Pana projektem?
Przewodniczący Rady: nie możemy głosować Panie radny, już wchodzę w słowo, ustawa zabrania abyśmy my zmieniali czy Burmistrz. Więc Burmistrz zmieniając te stawki de facto nie zna prawa, i nie wie, że mu tego nie wolno robić. 5 lat kadencji Panie Burmistrzu, (w tle głos Pani kierownik ZGK Katarzyny Perdjon: właśnie wolno zgodnie z ustawą) nie wolno proszę Panią, art. 24 już Pani otwieram i już Pani czytam, że organ wykonawczy sprawdza tylko pod względem formalno prawnym czy taryfy zostały odpowiednio skalkulowane natomiast nie może ingerować w ich treść, wysokość, może jedynie wnioskować czy renegocjować przedstawiony przez Państwa projekt, ale później Państwo musicie z tym projektem ponownie wystąpić o opinię do Burmistrza, i tak mówi art. 24 proszę Panią. I ani rada miejska, ani organ wykonawczy nie mogą zmieniać nic. Więc uważam, że jeśli uchwalimy ta uchwałę zmienioną przez Pana Burmistrza Wojewoda natychmiast uchyli tą uchwałę.
Dyrektor ZGK Pani Orniacka: Proszę Państwa, jak Państwo sobie pozwolicie, ja przeczytam: procedura przed wójtem. Wójt, burmistrz decydent miasta sprawdza czy taryfa jest zostały opracowane zgodnie z przepisami ustawy i weryfikuje koszty pod względem celowości i ich ponoszenia, art. 24 ust 4 ustawy, ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, określa zatem precyzyjnie w jakim zakresie wójt, a następnie rada władne są podejmować określone czynności faktyczne i prawne. Odnosi się to nie tylko do podejmowania określonych aktów ale też czynności poprzedzających, a więc analiz ocen stałego procesu decyzyjnego opartego na określonym wnioskowaniu, wójt więc na podstawie art 24 ust 4 przygotowuje dokument sprawdzenie taryfy wraz z weryfikacją kosztów. Dokument taki obligatoryjnie należy dołączyć do materiałów przygotowanych radnym na sesję rady gminy i używając procesowego sformułowania zbadanie całokształtu materiału dowodowego.
Kierownik ZGK Pani Perdjon: w każdym razie wszystkie te dokumenty związane
Radny Szopa: ale co dalej.
Kierownik ZGK Pani Perdjon: są podstawą do ustalenia, wprowadzenia wniosku taryfowego, są

dostępne i są materiałem dowodowym, mogli się Państwo z nimi zapoznać
Przewodniczący Rady: ale my tu mówimy o czym innym, Pan Radny mówi, Burmistrz organ wykonawczy tak samo jak organ uchwałodawczy nie ma prawa zmieniać treści taryf. W ogóle proszę Panią, w ogóle. Z 5,17 zmienia na 5,11 i odwrotnie nie Proszę Panią, proszę przeczytać komentarz do ustawy i przeczytać par. 24 i ja się z Panią nie zgodzę w tej kwestii. Proszę Panią, orzeczenia, nie będę z Panią polemizował, proszę sobie zapisać orzeczenia WSA, orzeczenia innych wojewodów w kwestii właśnie zmiany taryf.
Kierownik ZGK Pani Perdjon: proszę powiedzieć na czym miałaby polegać ta weryfikacja?

Przewodniczący Rady: na czym? Abyście nie dali sobie ceny 20 zł za metr sześcienny ścieków.
Kierownik ZGK Pani Perdjon: jak nie może Burmistrz nic zmienić.
Przewodniczący Rady: nie proszę Panią, pani spytała to co może Burmistrz, już Pani mówię, Burmistrz weryfikuje pod względem kosztowym czyli Państwo proponujecie jakąś cenę i na tą cenę składają się koszty stałe, zmienne i Burmistrz na tej podstawie stwierdza czy nie chcecie za dużo na tym zarobić i wtedy ma prawo przygotować projekt uchwały, który będzie, jest to projekt uchwały o odmowie zatwierdzenia taryf, on podlega również ocenie wojewody, w tym momencie również wojewoda ocenia tą uchwałę i w tym momencie się okaże że nie mieliście prawa zatwierdzić tak wysokich stawek, że ta kalkulacja była sporządzona błędnie, po prostu zawyżyliście ceny w jakiś sposób, to w tym momencie, to jest rola burmistrza, weryfikacja, natomiast nie zmiana stawek, jeśli wy przedstawiacie burmistrzowi na 70 dni przed terminem nowe stawki z planem finansowym, w którym opisujecie dlaczego takie, a nie inne i jeśli ten plan finansowy pokrywa się w sposób racjonalny z tymi wydatkami, kosztami i przychodami to burmistrz opiniuje go tylko pod tym względem i nic ponadto. Nawet grosika nie może zmienić w tej taryfie proszę Panią i Pani tworząc tą taryfę winna o tym wiedzieć.
Ja Pani tylko powiem, ja nie będę czytał tych rozstrzygnięć, rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody lubelskiego z 9 czerwca 2009 roku, rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody lubelskiego z listopada 2008 roku, potem wyrok NSA w Katowicach z września 2002 roku, nieważne że była nowela ustawy, w tym momencie akurat ustawa się nie zmieniła, w tym punkcie i wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 15 października 2007 roku, to były przypadki, kiedy między innymi prezydenci, burmistrzowie ale również rady miejskie próbowały zmieniać taryfy. Burmistrzowie, wójtowie robili to na zasadzie przedłożenia projektu uchwały i zmiany stawek, natomiast radni na sesji zmieniali te stawki i przegłosowywali takie nowe stawki. To wszystko było uchylane, bo art. 24 mówi wyraźnie, że jeśli pod względem formalno prawnym wszystko jest ok w taryfie to w tym momencie tak naprawdę Burmistrz musi ją zatwierdzić, a rada musi, no nie musi, ale w każdym bądź razie ona i tak wejdzie w życie i tak wejdzie w życie i to wszystko. Więc jeśli jest tam zmiana to w tym momencie uchwała traci ważność proszę Panią. To tyle. I gwarantuję Pani, że jeśli ta uchwała, to znaczy ona zostanie odrzucona więc ona nie pójdzie do wojewody, ale jakby została przyjęta pierwszy bym złożył do wojewody wniosek o odrzucenie i w stu procentach jestem przekonany, że została by odrzucona, wystarczyłoby zaargumentować, że organ wykonawczy zmienił stawki. To wszystko. Szkoda, że radcy prawnego nie ma. Mi wystarczyło na to 5 godzin, on tego nie wiedział, w życiu.
Radny Kraśniański: Pan był za większa podwyżką za jeden metr sześcienny wody jeżeli była cena ZGK, tak?
Burmistrz: myśmy rozmawiali drodzy państwo tutaj, wspólnie z panią kierownik, z panią dyrektor, analizowaliśmy to i po prostu zostało to zweryfikowane tak jakie mam do tego uprawnienia
Radny Kraśniański: był Pan za wyższą podwyżką?
Burmistrz: za zmniejszeniem na oczyszczalnie, z tego względu, że mieliśmy częściowo.
Radny Kraśniański: ja pytam o wodę.
Burmistrz: ale ja mówię o ściekach.
Radny Kraśniański: Pan mi nie odpowiedział na pytanie.
Burmistrz: dlatego Panu mówię, po weryfikacji było 4 zł 12 gorszy.
Radny Szopa: Panie Burmistrzu, bo tak Pan w temacie właśnie tej wody, ścieków, oczyszczalni, pierwszych Burmistrzów, siódmych, dziewiątych, ja bym chciał Pana się zapytać jak już jak

jesteśmy tutaj za którego burmistrza został zamontowany monitoring w Ścinawie?
Burmistrz: ale o jakim monitoringu Pan mówi?
Radny Szopa: jakikolwiek został zamontowany w Ścinawie, to za jakiego burmistrza zostało to wykonane?
Burmistrz: ale do czego Pan zmierza w ogóle?
Radny Szopa: zadałem Panu pytanie czy Pan wie, ten co na urzędzie wisi, na CTiK, w parku, na bazarze, nie wiem gdzie Pan tam jeszcze te kamery powiesił. Zadałem pytanie czy Pan wie za którego Burmistrza to zostało zrobione.
Burmistrz: oczywiście, w pierwszej kolejności Państwu odpowiadam, wiem co tu Pan Szopa chce zasugerować, jestem bardzo zaniepokojony z tego względu i to zgłoszę również dyrektorom szkół przede wszystkim, z tego względu, że był program na który mogliśmy pozyskać dotację.
Radny Szopa: krótkie pytanie, czy Pan wie za którego burmistrza został zamontowany monitoring?
Burmistrz: na wniosek Pani Dyrektor gimnazjum, czy może Pan się uspokoić, czy może Pan Przewodniczący, na wniosek Pani Dyrektor Stępień, z tego względu, że dochodziło do szeregu różnych zdarzeń, na terenie szkoły zostało zamontowanych 12 kamer.
Radny Szopa: za którego burmistrza Ścinawa dorobiła się?
Radny Szopa: dziękuję bardzo, koniec.
Burmistrz: proszę Pana znaleziono, pobicia znaleźliśmy, uszkodzenia kamery znaleziono
Radny Szopa: a wie Pan dlaczego pytam? Dlatego pytam bo Pan cały czas, jak tylko ma możliwość to tak: kotłownia za jakiegoś tam burmistrza – prototyp, oczyszczalnia – prototyp, a co my mamy za monitoring, jeden wielki prototyp, on się do niczego nie nadaje Panie Burmistrzu. Bo wielokrotnie pytałem komendanta policji i mówi, że ile razy zwracali się o odczyt monitoringu nigdy nie dostali, bo nie idzie odczytać.
Burmistrz: którego komendanta pytał pan?
Radny Szopa: jednego, drugiego, trzeciego, czterech chyba było.
(rejwach na sali, kłótnia – słychać głos radnej Podgórskiej, radnego Szopy, Przewodniczącego Rady, Burmistrza)
Radny Szopa: ja tylko w nawiązaniu do oczyszczalni, że Pan Burmistrz mówi, że oczyszczalnia jest stara.
Przewodniczący Rady: dziękuję, proszę Państwa czy są jeszcze jakieś pytania radnych do projektu uchwały?
Przewodniczący udzielił głosu Radnemu Śliwie.
Radny Śliwa: proszę Państwa wsłuchując się w naszą dyskusję, trzeba zadać sobie jedno pytanie jak powinno to wszystko wyglądać, dlaczego. Ja za chwilę będę głosował za, dlatego o tym mówię żeby mieć czyste sumienie. Mam nadzieję, że Zakład Komunalny wyliczył podwyżkę jeżeli chodzi o ścieki według kosztów jakie ponoszą żeby nie było w przyszłości sytuacji drastycznych, dlatego myśmy nie weryfikowali w pewnym sensie podwyżki, czy w ogóle (Przewodniczący rady: my nie możemy weryfikować) i dlatego, ale nie było takiej sytuacji. Mam nadzieję, że teraz ta sytuacja która ma miejsce czyli drastyczna podwyżka, jeśli chodzi o ścieki, bo to jest bardzo wysoka w stosunku do wody. Mam nadzieję, że następnego roku nie będzie takiej sytuacji, że wyprostuje się sytuację tych kosztów, które zakład komunalny ponosi. Proszę państwa, gdybyśmy mieli jakiś wpływ na sytuację innego rodzaju, podwyżka jest mniejsza, zakład ponosi koszty, to właściwie kto ponosi koszty? Nie gmina? My tu pracujemy, żeby jakoś to wszystko funkcjonowało i uważam, że trzeba się w pewnym sensie też w piersi bić, pod tą sytuację, która wychodzi. Jak temu zaradzić, żeby w przyszłości nie było jakichś drastycznych podwyżek czy jakichś sytuacji ratowania zakładu komunalnego, bo w sumie to jest zakład nasz, w naszym obrębie działania, więc o tym mówię dlatego żeby mieć czyste sumienie, mam nadzieję, że ta sytuacja podwyżki ścieków wyprostuje sytuację zakładu komunalnego i nie będzie ponosił strat jeśli chodzi o ścieki. Dziękuję.
Radny Szopa: Panie Janku, taka uwaga, bo na ostatniej sesji 27 stycznia, dość długo rozmawialiśmy na ten temat i nie wiem czy Pan zapamiętał jak ja zapytałem panią dyrektor, bo pani dyrektor w którymś tam momencie czy pani kierownik już nie pamiętam, mówiła, że te

koszty podwyżki są związane z ilością awarii, która była w 2011 roku, tak? Dobrze mówię? (Dyrektor ZGK: między innymi) I na moje pytanie, które zadałem czy jeżeli w 2012 roku będziemy mieli 100 czy 200 procent więcej awarii to cena podniesie się 100 lub 200 procent. Dziękuję. Także teraz Panie Janku tutaj mówiąc, że teraz jak podniesiemy 30 procent, a przyszły rok będziemy mieli spokojny to jest nie tędy droga.
Radny Śliwa: to może być problem.
Radny Szopa: to wcale nie świadczy, że jak dzisiaj podniesiemy (Przewodniczący rady: to nie my podniesiemy, proszę państwa zatwierdzić...), jak Burmistrz...
Przewodniczący Rady: to nie my podnosimy, co najwyżej proszę państwa Burmistrz zatwierdzi, rada nie może tak samo obniżyć, tak samo podwyższyć, tylko zatwierdzić, a one i tak sobie wejdą w życie.
Radny Szopa: a po drugie Panie Janku, jeżeli zagłosujemy za zostanie to zostanie odrzucone.
Przewodniczący Rady Krzysztof Marek udzielił głosu Radnej Chrystynie.
Radna Chrystyna: ja bardzo uważnie słuchałam Pana Burmistrza, no jest mi też przykro, że te stawki wody, stawki ścieków rosną w takim dużym tempie ale wszystko idzie do góry, myślę, że to też musi pójść troszeczkę. Chciałam tylko zaapelować do Pana Burmistrza, do Pani Dyrektor o to aby ograniczyć przypadki takich osób, które zużywają więcej wody, a oddają mniej ścieków, myślę, że jakieś wzmożone kontrole, czy po prostu... no na pewno, na pewno jesteście w stanie to zweryfikować i ograniczyć, mam nadzieję, że na przyszły rok jak będziemy ustalać te stawki i wzrost ceny wody i ścieków zostanie na tym poziomie co w tym roku.
Dziękuję.
Radny Szopa: albo wcześniej rozmawiać.
Burmistrz: i tu się zgodzę z Panią Radną Chrystyną bardzo dziękuję serdecznie za słowa wsparcia, natomiast Pani rozumie, że rosną te stawki, tak wzrosły tylko i wyłącznie o wskaźnik inflacji, nie było żadnych podwyżek przez dwa, cztery, nie było żadnych. Tu się też Pani pomyliła, ale jeżeli chodzi o słowa wiceprzewodniczącego, że byłem pierwszym inicjatorem, pierwszym inicjatorem była Pani dyrektor Stępień w związku z młodzieżą, ale wykrycia sprawców, pobić wykryły kamery, wykryły sprawcę w CtiK, który włamał się tutaj, po kolei (Przewodniczący rady: ale na temat Panie Burmistrzu) były też przypadki pobicia w parku, napadu w Ścinawiance i wiele innych i niech Pan tak nie sugeruje, że nie wykryły skoku, skok niech sobie zamontuje kamerę, a nie my.
Radny Szopa: jeżeli chodzi o włamanie do CtiK, to szybciej sprawcę wykrył pies, a nie pana kamera.
Przewodniczący rady: zabieramy głos po kolei, proszę Panie radny.
Radny Szopa: pies przed kamerą był, he ha a co. Tak pani Sekretarz. (gwar na sali)
Radny Szopa: akurat kolega mój z psem wtedy na tej akcji i właśnie mówił, kolega z tym psem policyjnym, bo jest przewodnikiem jego i właśnie mówił, że zanim Pan udostępnił te kamerę to pies był już w domu u gościa.
Burmistrz: i widzi Pan jest Pan w błędzie, bo policja ma bezpośrednie łącze (rejwach na sali)
Przewodniczący rady: proszę o ciszę, Panie wiceprzewodniczący proszę o ciszę.
Radny Kraśniański: Pani Dyrektor, nie miałem możliwości być na poprzedniej sesji, na komisji gdzie wspominała Pani tutaj o awariach wodociągowych ale ja mam taką prośbę, bo pamięta Pani jak chyba raz czy dwa razy prosiłem Panią, zadawałem pytanie dlaczego ta woda leje się 24 godziny, także to są też koszty składowe tej ceny wody, jeszcze powiem Pani tak, że byłem świadkiem, mieszkaniec Dłużyc z numeru jeden, jesienią zgłosił awarię w chodniku, awarię usunięto wiosną. Wczoraj słyszałem, mieszkaniec Wielowsi mówi, że gdzieś tam w polu woda się już leje od x lat, czy lała. (radny Szopa: na wysokości Parszowic) I to są koszty i dziś podnosimy. I wracam do tych kosztów właśnie, ogólnozakładowych, wydziałowych....
Dyrektor ZGK Pani Orniacka: jak Państwo zauważycie jaka jest sytuacja obecnie, wszyscy mieszkańcy się przyzwyczaili do tego, że tak, zamarzła jednej rodzinie woda w Przychowej, Pani Kasiu proszę opowiedzieć jak wygląda sytuacja.
Kierownik ZGK Pani Perdjon: my usuwamy jakieś awarie albo teraz skutki mrozów i mieszkańcy nie chcą za to płacić, chociaż dzieją się jakieś sytuacje na ich odcinku sieci, my jeździmy, mamy swoich pracowników, swój sprzęt robimy to często po godzinach, bo akurat jest awaria gdzieś, i

mieszkańcy nie potrafią zrozumieć, że muszą za to zapłacić. Nie płaca i to są też nasze koszty, to są takie sytuacje że gdzieś leje się woda, ale jest tych sytuacji tak dużo, że nie sposób zapanować nad tym jednocześnie w kilku miejscach, bo mamy tak naprawdę 4 pracowników wodociągów. I tysiąc telefonów dziennie i tysiąc spraw, musimy załatwiać sprawy, które też nie do nas należą. (rejwach na sali)
Dyrektor ZGK Pani Orniacka: na końcówce stycznia, nigdy wcześniej nie zamarzały kanalizacje, dziwnym trafem zaczęły zamarzać ostatnio kanalizacje. (gwar na sali)
Przewodniczący rady: ale przy wysokich mrozach, wie Pani.
Radny Kraśniański: ja nie mówię o sytuacji sprzed tygodnia jak było -20, ja mówię o sytuacji sprzed dwóch miesięcy, gdzie woda się lała 24 godziny, były takie dwie sytuacje na ulicy Jagiełły.
Dyrektor ZGK Pani Orniacka: jak Pan to bardzo słusznie zauważył i dzisiaj jest temu między innymi poświęcona sesja, chcemy pieniążki na to aby ten zakład jakoś w końcu znormalizować. Pana nie było, ale jak Pani kierownik powiedziała, brygada wodno kanalizacyjna ma samochód jaki ma, sprzętu żadnego, bo to sobie trzeba powiedzieć uczciwie, nie ma pieniędzy na to żeby cokolwiek kupić, zrobić. Państwo wiecie co jak była teraz w czasie mrozów awaria w Wielowsi, nie mamy porządnej koparki, porządnego młota itd. Państwo zauważcie, w tych dużych miastach ceny wody są wysokie, to są spółki i one mają odpowiedni sprzęt, odpowiednie służby, mają wszystko. Państwo od nas macie takie same wymagania jak w dużych miejscowościach, natomiast my ani pieniędzy na to nie mamy, ani ludzi odpowiednich nie mamy, Państwo wiecie, że nasi pracownicy zarabiają nawet dwu czy trzech pracowników to ma dołożone pieniążki z wynagrodzenia. Chciałby Pan pracować za 1000 zł? Na mrozie? A teraz państwo mówicie, że mamy nie zapłacić, jak państwo wiecie, że my tu siedzimy. Jak Burmistrz tutaj mówił, a śmiechy są na sali, Państwo nawet nie wiecie ale sytuacja, obecnie dzisiaj na oczyszczalni, tak naprawdę to zalewa oczyszczalnię.
Radny Kraśniański: ale pani dyrektor ja o tym wszystkim wiem.
Dyrektor ZGK Pani Orniacka: Z Panią kierownik wyruszamy na oczyszczalnią bo musimy ją ratować. Jest przytkane tu przy przetwórni i teraz w momencie jak oni tam usuną na oczyszczalni i teraz wiecie Państwo co się dzieje w Ścinawie? Wszystko stoi, cała kanalizacja stoi, za chwilę to będzie wszystko wypływać. Tylko z tego powodu, że to jest kanalizacja ogólnospławna.
Przewodniczący rady: proszę o ciszę, proszę państwa, pani dyrektor naprawdę jeszcze jedno pytanie, panie radny proszę dokończyć.
Radny Kraśniański: pani dyrektor i o tym co pani mówi i ja i tutaj radni, my to wszystko wiemy, że ten zakład był nie dofinansowany, że tam jest źle, było bardzo źle, ale o co chodzi, a o to chodzi, że pan Burmistrz od 5 lat też o tym wiedział, dokładnie wiedział, panie Burmistrzu i nic pan z tym nie robił. (Burmistrzu: dlaczego za pana nie robiono?) 5 lat temu jak już niejednokrotnie wspominałem, byłem z panem Cichutą u Pana, wskazałem jako związkowiec jeszcze, te wszystkie niedociągnięcia, to wszystko pokazałem panu, powiedzieliśmy o tym, jak ten zakład wygląda, w jakim jest stanie itd. Że ten teren nie nadaje się. Trzymał pan tego dyrektora jeszcze ileś tam lat, nie wiem po co. Dzisiaj za tą sytuację tego zakładu. Za sytuację tego zakładu, wodociągów, oczyszczalni i innych działań obarczam pana, pan jest winny.
Burmistrz: teraz ja pana obarczam za to, że pan nie był w stanie, przyjmował pan śmieci proszę pana z Wrocławia, w zeszłym roku, zatkaliście śmietnisko, ze Żmigrodu. Śmietnisko miało przyjąć 39 tysięcy ton, pan przyjął 20 tyś ton więcej, pan wie skąd były przyjmowane śmieci, ja pana obarczam.
Przewodniczący rady: pani dyrektor ja mam jeszcze ostatnie pytanie, takie króciutkie. Rozumiem, że najgorzej jest z tą rentownością na wodzie, na ściekach (radny Szopa: na odśnieżaniu), koszty są wysokie natomiast przychody mniejsze aniżeli planowane, wygląda na to, że nie płacą odbiorcy, a ja mam pytanie: swego czasu interweniowałem u Pani na prośbę mieszkańców, tutaj okolic przetwórni, chodziło o, po prostu tam gdzie budują Polo Market przez kilkanaście dni pobierał sobie Polo Market wodę, akurat węże szły przez posesje mieszkańców, nawet nie pytali się o zgodę, trwało to kilkanaście dni, żadnego tam licznika nie było założonego, zupełnie, pamięta Pani? Zgłaszałem to Pani, był przy tym kierownik, machnął ręką powiedział, a to chwileczkę brali. To jeśli ZGK podchodzi do tego, że przez kilka ładnych dni, kilka tysięcy litrów,

czy kilkanaście tysięcy litrów, tam nie można było wózkiem przejechać, jak mi mówiła jedna z mieszkanek, że tyle wody było, nie można było chodnikiem z wózkiem przejechać, płynęła woda, bo nieszczelny był ten hydrant, więc to ciekło na boki na maksa, a oczywiście węże były do Polo Marketu oni sobie coś tam robili, brali sobie tą wodę. Trwało to kilkanaście dni. Proszę mi pokazać fakturę, że Polo Market uiściło opłatę za tą wodę
Radny Szopa: czy jakaś inna firma.
Przewodniczący rady: zgodnie z ustawą o finansach publicznych finanse są jawne więc, mam pytanie w ogóle czy taka faktura istnieje? I została wystawiona?
Dyrektor ZGK Pani Orniacka: ja zbadam temat i na piśmie się wypowiem.
Przewodniczący rady: dobrze. Ok. Dziękuję, ja nie mam więcej pytań.
Radny Szopa: że pan Burmistrz nie widział tego, codziennie pan tam przejeżdża i nie widział?
Przewodniczący rady: proszę o ciszę! Czy państwo radni macie jeszcze jakieś pytania? Nie? Zamykam dyskusje.

Rada Miejska w Ścinawie w obecności 13 radnych uczestniczących w posiedzeniu – (3 głosami „za", „przeciw"-7 „wstrzymało się" - 3) odrzuciła projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i Gminy Ścinawa przedstawionych przez Zakład Gospodarki Komunalnej.

Przewodniczący rady: oczywiście, proszę państwa te taryfy i tak wejdą wżycie w poniedziałek, natomiast każdy z nas głosował zgodnie ze swoim przekonaniem.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej w Ścinawie o godz.16:20 zamknął obrady XXX sesji Rady Miejskiej w Ścinawie.
Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Agata Chwiszczuk

Obradom przewodniczył:
Przewodniczący Rady Miejskiej w Ścinawie

Krzysztof Marek